

GAZETA STRYJSKA

Regionalny Organ Podkarpacia

gr. 15 gr.

TYGODNIK

Nurt historii narodowej

W listopadzie 1938 roku bardziej niż kiedykolwiek wypada Polakom zastanowić się nad historią. Bardziej niż kiedykolwiek nęci zgłębianie prawdy dziejowej, śledzenie dróg historycznych, wyciąganie wniosków z nauki, doświadczonej w zdarzeniach przeszłości. I nie wystarczy nam wiedzieć, że było tak, czy inaczej, nie zadowolimy się rejestracją wielkich faktów, portretami wielkich ludzi, oświetleniem wielkich działań: będziemy próbowali przedrzeć się przez gąszcz różnych często relacji i hipotez, zechcemy odnaleźć niezmienny nurt naszych dziejów, zapagniemy zbliżyć się do ich ducha, czyniącego z nich historię *polską* nie tylko z nazwy i z przypadku, ale nade wszystko przez związek swój z duszą i natchnieniem narodu.

Wszystko świadczy za tym, że historii odzyskania niepodległości przez naród polski, nie sposób mierzyć kryteriami, prawami i doświadczeniami dziejów powszechnych. Znamy wiele przykładów powrotu do samoistnego bytu ciemionych grup narodowych, niema wśród nich jednak ani jednego, któryby dał porównać się z naszym odrodzeniem. Spróbujmy spojrzeć za siebie: zobaczymy odrodzenie Hiszpanii, wyzwolonej od Maurów i zjednoczonej potęgą ambicji dynastycznej królowej Izabelli; zobaczymy powrót do wolności, Grecji, Serbii, Rumunii i Bułgarii, jako wynik samolikwidowania się wyczerpanego w swojej dynamice historycznej mocarstwa otomańskiego; zobaczymy *risorgimento* włoskie, ukute, wymęczone, wypracowane dyplomatycznie na kanwie kilkudziesięciu lat misternej polityki europejskiej przez ludzi królestwa Piemontu, małego i słabego, zawsze jednak wolnego...

PIEMONTU. I wreszcie rozpamiętujemy zmartwychwstanie państwa polskiego zdarzone przed laty dwudziestu, bez ambicji dynastycznych jakiegokolwiek królowej, w niezależności od wyczerpania się dynamiki historycznej jakiegokolwiek mocarstwa, bez większej, czy decydującej roli gier dyplomatycznych. Odzyskuje wolność wielki naród siłą wewnętrznego impetu, niewątpliwą słuszością moralną, nieuniknio-

ną, a jedynie długo przewlekłą koniecznością historyczną. Odbudowuje tę wolność naród, przez cały czas niewoli w gruncie rzeczy duchowo niepodległy w olbrzymiej swej masie nie skorumpowany nie spodlony, zdolny wyłonić z siebie genialnego wodza, wcale nie samotnego, lecz pełnomocnego krystalizatora tęsknoty i woli społecznej. Racja stanu Polaków, jest tu równocześnie racją stanu Europy, nie tą racją dyplomatycznych szacherek, hardlu politycznego, niesłusznego bogacenia się mocarstw w pionki szachowe i narzędzie szantażu wzajemnego, ale wprost racją pokoju światowego. Przez sto lat, każdy mąż stanu Europy, stojący na czele rządu swojego kraju wie o tym, że tak długo nie będzie w polityce europejskiej równowagi i spokoju, dopóki nie będzie odbudowana Polska. Kwestia polska jest hasłem agitacyjnym zarówno angielskich Peelów i Gladstone'ów, jak francuskich obu Napoleonów, jak wreszcie nawet twórców socjalistycznej międzynarodówki, np. Marksa. Żaden z nich jednak, nie ma siły, szczerości i odwagi do naprawienia tej zbrodni zaborów, wrzód pęka wojną światową, Polska powstaje siłą swojego przeznaczenia i swojego narodu, a Europie pozostaje tylko buszowanie na peryferiach tego prawdziwego *risorgimento* i małosłowne targi konferencyjne pokojowych.

Dalecy jesteście od przyswajania sobie przesadnej mistyki »narodu wybranego«, tej mistyki, która stała się odwieczną chorobą historyczną dwóch tak wrogich dzisiaj sobie (może właśnie dlatego!) nacji; niemieckiej i żydowskiej. W każdym razie naród polski nie hoduje w swoim bagażu ideowym przeświadczenia o swojej wyjątkowości jako naczelnego *principium*. Mamy jednak prawo do szczególnej dumy, którą można porównać z tą specyficzną dumą ideowego męczeństwa, mesjańskiego odkupienia. Abstrahując od win narodu, które stały się gwoździemi do jego stuletniej trumny, nie możemy nie zdawać sobie sprawy z tego, że pokutę swoją i krzyż swój znieśliśmy z cudowną wprost godnością, że donieśliśmy ją do końca z nieprzetraconym kręgosłupem,

że mamy prawo zapytać; który naród inny po takim strasliwym upadku umiałby stanąć tak twardo na nogi? Historia naszej niepodległości odzyskanej dodaje tej dumie uprawnień i czyni z niej wprost motor psychiki, motor działań państwowych i narodowych.

Nasuwa się dla tego narodu jedna tylko nazwa, zdolna oddać zawartość jego bagażu historycznego i charakter jego ideałów: *naród-żołnierz*. Ta nazwa i to pojęcie jest jakby pionem, jądrem i linią wytyczną historii polskiej. W tej historii, zwłaszcza w jej akcie w 1918 roku, przedziwnie zaciera się granica między członkiem społeczeństwa, obywatelem, a tego społeczeństwa siłą zbrojną. Poprostu tej granicy nie ma; każdy żołnierz był Polakiem i każdy Polak — nie z nazwy, ale z istotnej łączności z ideałem narodowym był żołnierzem. Tu, we Lwowie, mieliśmy najdoskonalszy i najwyraźniejszy obraz tej prawdy historycznej. Ludzie polskiego Lwowa, jego rycerze i obrońcy, pokazali, że w rozstrzygających momentach polskich dziejów nie ma dystansu między z a w o d o w y m wojskiem a c y w i l n y m o b y w a t e l e m, dali przykład rzadkiego w dziejach, a co najważniejsza, zwycięskiego *wolontaryzmu*. Tutaj nikt nie bił się z czyjegóż rozkazu, pod jakimś przymusem, z wojackiej pasji; po walce, urzędnicy wrócili do swoich biurów, studenci do swoich książek, rzemieślnicy i robotnicy do swoich warsztatów. Nazwanano Lwów miastem-żołnierzem, ażeby wyrazić tę jego doświadczoną w r. 1918 ochotniczą gotowość. Ale naszym zdaniem, na zaszczyt tej nazwy zasługuje cały naród, żołnierski *wolontaryzm* jest jego treścią, jego prawem historycznym i jego zwycięstwem.

**P o m o c bezrobotnym
to nie jałmużna
to obowiązek
i nakaz sumienia,**

Byłem tydzień w III. Rzeszy...

Pobieżny nawet rzut oka, bo o takim tylko mogę mówić po 8 dniach pobytu w Niemczech, z czego 6 spędziłem na „Reichsparteitagu” w Norymberdze, mówi o głębokich przemianach jakie zaszły w życiu Niemiec.

Kto znał Niemcy Weimarskie chociażby również z pobieżnego rzutu okiem, czy nawet obserwacji zdala, ten głęboko zastanowi się nad tym co hitleryzm dał Niemcom, względnie jak poważnie zaciążył na postawie narodu i jego życiu. Widzi się to chociażby z tej rzucającej się w oczy różnicy między ginącym w armii niemieckiej światem junkierstwa, a młodą generacją oficerską, która ze swadą pierwszej, najwięcej fanatycznej grupy „nazich”, zadziera rekę do góry z okrzykiem „heil” — będąc nawet z twarzy nie mówiąc już o zachowaniu się i sposobie bycia, inną od generacji starszej.

Widzi się też różnicę w większej pewności siebie u ludzi sfer pracujących i pewnej nawet bezradności tych, którzy więcej posiadają. Stracili oni bowiem możliwość całkowicie swobodnego dysponowania swoim majątkiem. Majątek, przedsiębiorstwo czy fabryka chociaż pozostawał ich własnością musi jednak spełniać rolę wyznaczoną mu przez państwo.

Najważniejsze jest jednak i najbardziej rzuca się w oczy to, że nastąpił ogólny kolosalny wzrost pewności siebie i napięcia narodowej dumy. I to nie jest rzecz błaha. Wyszukuje się tu wszystko, co może być podstawą dumy niemieckiej. Dotyczy to tak osiągnięć obecnych jak i przeszłości niemieckiej. Dowodem tego chociażby są wspaniale zorganizowane i obliczone na propagandę wystawy.

Mapy i wydawnictwa na przykład dla przewodników politycznych mówią, że rodzime podłoże niemieczyny i zasięg ich oddziaływania sięgał daleko, ale to poważnie daleko poza granice Niemiec. Nas żywiej interesuje, że te kolory na mapach sięgają niemal pod Warszawę.

Wystawa hitleryzmu poświęcona zagadnieniom niemieckiego wschodu, którą urządzono z okazji kongresu partyjnego w Norymberdze, miała na celu nie poznanie i przedstawienie prawdy historycznej, ale takie dowolne zestawienie faktów historycznych, jakie to było potrzebne do udowodnienia tezy o przemożnej roli Niemiec w kształtowaniu oblicza całej wschodniej i środkowej Europy. Z wystawy tej przebijała się też chęć udowodnienia, że w rozgrywce — zdaniem Niemców nieuniknionej — Polski ze wschodem bolszewickim, będzie musiała Polska szukać oparcia w Niemczech. Zapomniano tylko przedstawić sytuację z r. 1920 kiedy daliśmy sobie radę sami, podczas gdy Niemcy zachowywali się wobec nas wyraźnie wrogo.

Trzeba przyznać, że wspaniale zorganizowana propaganda czyni wszystko, nie pomijając najmniejszych szczegółów, by tylko dumę narodową i poczucie narodowej wyższości rozbudzić. Siega to aż w dziedzinę i takich szczegółów jak na

przykład pakowanie kapiących złotem oficerów faszystowskich, hiszpańskiej Falangi czy innych narodowości w tłum na ogólnych trybunach, gdzie przekupka bijąc Hitlerowi brawo postukuje po boku jakiegoś pułkownika armii włoskiej, uważając niemal za honor dla niego przygodne towarzystwo. Mimowoli przypominają mi się ustosunkowanie w Polsce do każdego gościa zagranicznego i nasze zabiegi o starcie niemal pyłu przed takim panem w myśl złe pojętej gościnności.

To nie są drobne sprawy. Widzimy chociażby tylko z tego zespołu celowych oddziaływań, że Niemcy konsekwentnie zmierzają ku ustokrotnieniu tych nastrojów, z których wyrósł ruch hitlerowski i dziś na nich gra, zmierzając do budowy imperium germańskiego.

mi masami formacji partyjnych, które rozkazami z megafonu były przesuwane na stadionie „Zeppelinwiese” jak pudełka zapalek bez najmniejszego nawet załamania szyku, a ponadto obserwując służbę bezpieczeństwa, służbę partyjną na zalanym tłumami mieście, mimowoli myślało się, że to jeden wielki obóz wojenny. Obóz z regulaminami wojskowymi i zdyscyplinowaniem wewnętrznym każdego żołnierza. Nawiasem mówiąc żołnierza, który wczoraj stał przy warsztacie szewskim, czy przy maszynie, a dziś wspaniale wyekwipowany nawet z butami zapasowymi w plecaku, wypełnia bez zastrzeżeń żołnierski obowiązek, żołnierza, którego cechuje zdyscyplinowanie wewnętrzne, a nie formalizm regulaminowy i co ważne — żołnierza który posiada

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu w Stryju

ul. MICKIEWICZA 18.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, już od 1 złotego, tak złotowe jak i złote w zlocie
Wkłady oszczędnościowe wypłaca na każde żądanie lub w terminach omówionych

Za wkłady oszczędnościowe poręcza pow. Związek Samorządowy Stryjski

Wydaje się domowe skarbonki oszczędnościowe Sprzedaje się 10 groszowe znaczki oszczęd.

Przyjmuje się weksle do inkasa

Te właśnie nastroje rozegrał na rzecz swoją — Hitler i dziś niewątpliwie dalej to czyni, roztaczając przed Niemcami miraż imperialne, które jak to sobie człowiek ulicy dopowiada w przekroju realnych dla niego ideologii — dadzą mu chleb kosztem innych.

To praktyczne podejście Hitlera do mas niemieckich pozwoliło mu wytworzyć wysoki stan napięcia uczuciowego wśród tych mas, które dziś wierzą w niego niemal fanatycznie.

Hitler idąc na pozyskanie mas, a te są mu potrzebne nie tylko do podtrzymania reżimu, którego w tej chwili nie jest zdolna powalić żadna siła wewnątrz Niemiec, ale dla tych właśnie celów imperialnych, poszedł na drogę najdalej idącego ograniczenia dysponowaniem posiadanych środków obiegowych. Zabrał poprostu z Kas PKO. i KKO. — Kas Reifeisena, spółdzielczych i prywatnych złożone tam pieniądze pozostawiając jedynie „Kaseschein” (kwitki).

Run na kasy jak to u nas miało miejsce w okresie dni czecho-słowackich nie jest w ogóle możliwy. Istnieją od tego S.A. by strachliwym rodakom tłumażyć, że do Trzeciej Rzeszy należy mieć pełne zaufanie.

To jest ważny czynnik siły zdobywczej narodu jednolitego. Siły, której nie wykrzesze się werbalizmem, a zorganizowanym działaniem — czynami.

Przy tym wszystkim podniósł Hitler w dużej mierze zdyscyplinowanie narodu i tak już w tym zakresie celującego.

Patrząc na manewrowanie olbrzymi-

„orientację na wodza”. Tę „orientację na wodza”, w przeciwieństwie do nas Polaków, którzy orientujemy się tylko na siebie, na swój przeceniony zazwyczaj grubo geniusz, widzi się w Niemczech na każdym kroku.

I ten bodaj właśnie czynnik przesądza o ich sukcesach, o ich efektach gospodarczych, wynikach pracy i sile wojennej, która pozwalała im na potrząsanie gruszą europejską do skutku.

Ta „orientacja na wodza” pozwala im na dokończenie zaplanowanego dzieła w każdym zakresie, podejmowanego bez straty czasu, energii i nerwów, co tak często ma miejsce w naszych stosunkach, gdzie mamy wielu wodzów, ale mało porządných wykonawców.

Niemcy w gruncie rzeczy nie są wcale narodem geniuszów, przeciętnym poziomem ustępują bezwzględnie nam Polakom. To co nazywamy siłą ducha, lub czym się mierzy moc ducha narodowego, jest bez wątpienia u nas wyższe, przy czym ta masa szczegółów, o czym pokrótce wspomniałem, doprowadza do tego, że dziś bezwątpienia Niemcy biją nas w wielu kierunkach a przede wszystkim w zakresie tych elementów, które stanowią o planowym podchodzeniu do realizacji ustalonych wyników.

I to właśnie nakazuje mi wyciągnąć z obserwacji niemieckich następujące wnioski:

Nie tracąc nic z walorów ducha polskiego doprowadzić musimy do tego, by ustokrotnione jego wartości służyły narodowi i jego misji dziejowej danej nam przez Opatrzność na wschodzie Europy. By Naród działał zorganizowanie pod dyktando potrzeb wewnętrznych, a nie sugestii ideowych zazwyczaj swoich wrogów czy to ze wschodu czy z zachodu wzglę-

Dokończenie na str. 5-ej.

Kupuj

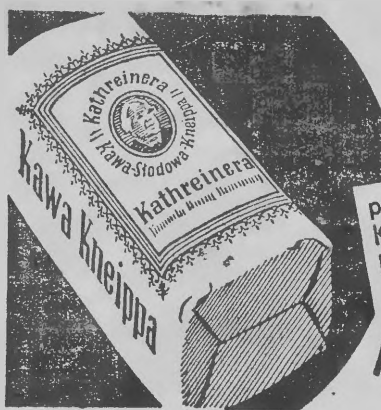
TYLKO u firm

reklamujących się w Gazecie Stryjskiej!

Rocznik Polityczny P. A. T.-ej o służbie młodych.

W Roczniku Politycznym i Gospodarczym Polskiej Agencji Telegraficznej na 1938 r. - na stronie 72 zamieszczona została następująca notatka:

„W skład porozumienia weszły organizacje ideowo-wychowawcze, jako organizacje zespolone, oraz wojskowo-wychowawcze i akademickie, jako współpracujące z porozumieniem”.



*Tylko zawartość
pakietów Kneippa. - apatrzonych podobizną Ksiedza Słodową
jest prawdziwą Kawa Słodową
Wszystko inne jest naśladownictwem
a nie dobra i zdrowa*

Kawa Słodowa Kneippa!

W Y M O W A C Y F R

Wybory minione do Sejmu nazywalimy niejednokrotnie próbą, egzaminem, jaki miał złożyć cały Naród.

Egzamin ten wypadł dobrze. Był on czymś dla Narodu nieuniknionym, koniecznym, wobec zaszłych zasadniczych w Nim przemian. Tak bliżej, zupełnie jasno i prosto, określił przemiany zaszłe w społeczeństwie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w swym dekreście rozwiązującym poprzednie Izby Ustawodawcze:

„...nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miał miejsce nowe, a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań, wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie czynnego współudziału w pracy dla państwa”.

Teraz, po wyborach, jakże słusznymi się okazały słowa Pana Prezydenta. Okazało się, że Ten, który musi badać wszystkie nurty, dążenia, a nawet tęsknoty, występujące w życiu zbiorowym, badał je sumiennie i najczulej, a stwierdziwszy ich głębię, zdecydował nowe wybory. Przemiany to wszystkim znane. Utrata wpływów dawnych partij politycznych, tęsknota do pojednania się, zjednoczenia. Wyniki wyborów najoczywściej stwierdziły upadek partyjnictwa polskiego. Upadek ten jest dowiedziony dzięki wyhorom w sposób najpewniejszy, przy pomocy mierników, których nikt i nic nie zdoła podważyć.

Partie polityczne, wstrzymując się od udziału w wyborach, pragnęły uniknąć w ten sposób kompromitacji, ujawnienia swego bankructwa, nie przewidziały jednak, że właśnie cyfrowe wyniki wyborów i tak to bankructwo odsłonią. Przypatrzmy się bliżej tym cyfrom. Głosowało w ostatnich wyborach 67,37 proc. obywateli do głosowania uprawnionych. Procent niewątpliwie duży, ale nasi partyjnicy gotowi się powoływać na wybory poprzednie, z ich

przecież łaskawym udziałem. Nie sprzeciwiamy się temu. Porównajmy więc udział obywateli w wyborach, które miały miejsce w czasach najbardziej rozbrykanego partyjnictwa nękającego wówczas ledwo zmartwychpowstałą Polskę, z roku 1922, oraz z roku 1930, kiedy to nie było mowy o »bojkocie« wyborów przez partie, lecz przeciwnie, partie licytowały się w propagandzie wyborów, aby... odzyskać swoje wpływy.

Otóż w roku 1922 głosowało 67,9 proc. a w roku 1930 — 74,8 proc. Pierwsza z cyfr kładzie partyjników, jak się to mówi, na obydwie łopatki, wykazmy jednak daleko idącą dobrą wolę i porównajmy cyfrę z ostatnich wyborów (67,8 proc.) z cyfrą roku 1930 (74,8 proc.), uprzedzając argument, że rok 1922 nie może być miarodajny, ze względu na małe jeszcze wówczas uświadomienie obywatelskie społeczeństwa (nawiasem mówiąc, to uświadomienie obywatelskie dokonane zostało za czasów rządów Józefa Piłsudskiego i ludzi, którzy wespół z Nim po dzień dzisiejszy dźwigają ciężar odpowiedzialności za rządy). A zatym, bez udziału partii politycznych, bez ich pośrednictwa i propagandy tylko o 7 proc. wyborców głosowało w ostatnich wyborach mniej niż 1930 roku.

Te 7 proc. to właśnie zaczadziali partyjnicy, którzy »bojkotowali« wybory...

Z taką liczbą nie wiele partyjnictwo polskie będzie mogło działać! Ale być może, że klasowcy hędą powoływali się na to, że to tylko na pewnych terenach ostatnie wybory »dopisały« i że to tereny »pretoriańskie« właśnie »zmajoryzowały« pozostałe. Służymy więc zestawieniem, głosujących według województw z lat: 1922 (przypominamy partyjnictwo n zenitu), 1930 r. (usiłowanie »odkuwania« się partyjnictwa) i z roku obecnego (bez udziału partii).

Rok	1922	1930	1938
Polska ogółem	67,9	74,8	67,37
Warszawa	71,6	64,7	53,39
Woj. Warszawskie	81,7	76,7	65,24
„ Łódzkie	84,8	79,3	60,09
„ Kieleckie	82,0	77,1	67,24
„ Lubelskie	75,3	69,8	71,74
„ Białostockie	69,3	72,3	76,72
„ Wileńskie	57,4	57,9	70,89
„ Nowogródzkie	55,8	62,6	68,58
„ Poleskie	54,2	68,8	72,85
„ Wołyńskie	59,1	64,2	74,70
„ Tarnopolskie	35,1	77,0	72,17
„ Stanisławowskie	32,1	80,4	66,24
„ Lwowskie	52,7	73,1	64,59
„ Krakowskie	71,4	76,0	47,18
„ Śląskie	65,7	90,6	83,26
„ Poznańskie	87,4	86,4	63,78
„ Pomorskie	82,0	81,7	64,93

Tak, cyfry nie kłamią, są wymowniejsze niż gadania partyjników.

Cyfry powyższe z całą pewnością stwierdzają:

1) że partie polityczne w Polsce zostały przez Wielkiego Marszałka rozgromione,

2) że w społeczeństwie dokonywa się stopniowo, choć powoli doniosły proces jednoczenia się wszystkich uczciwych Polaków,

3) że zbankrutowani przywódcy partyjni, robiąc dobrą minę do złej gry markną posiadanie pod swoim wpływem mas, których w istocie nie posiadają.

4) że w przystępie rozpaczcy robią coraz więcej głupstw, np. usiłują się pomiędzy sobą porozumiewać bez względu na swoje »ideologie«, (jak to miało ostatnio miejsce... na salonach księcia pana w dniu odzyskania przez Rzeczpospolitą ziemi Zaolzańskiej).

5) że już niedługo, bo podczas wyborów do samorządu, jeszcze raz będą mogli się przekonać, że są bankrutami.

Wiemy, że i to im zapewne nie wystarczy. Warchoły mają twarde łby...

„Gdy myślę o zadaniach, stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą waszą namietność pracy, któraby Polskę przcniknęła, dać umiejętność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej”.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Poświęcenie Domu Strzeleckiego w Bratkowcach

W dniu 20 b.m. odbyło się w Bratkowcach uroczyste poświęcenie Domu Strzeleckiego. Jak już donosiliśmy w ostatnich numerach naszego tygodnika — Związek Strzelecki - Oddział miejscowy, przy poparciu całego społeczeństwa polskiego - wybudował dom sumptem około 8,000 zł. na co popłynęły ofiary tak w gotówce jak i w naturze szczególnie od okolicznych ziemian. Poniżej podajemy reportaż z tej pięknej uroczystości.

Już od wczesnych godzin porannych w kierunku Bratkowiec zdążały grupki ludzi, samochody i dorożki - to zbierali się uczestnicy uroczystości.

Punktualnie o godz. 9-tej przybywa Oddziały Z.S. ze Stryja ze sztandarem i z Żyżawy, z orkiestrą pułku piechoty. Oddziały ustawiają się przed budynkiem, po chwili nadjeżdża banderia konna z Siemiginowa pod kmdą Franciszka Szareka, budząc ogólny zachwyt dziarską postawą, tuż za nimi rząd furmanek przywożących uczestników poświęcenia, przyjeżdżają z Żulina, Siemiginowa, Niniowa górnego, Dolhego, przychodzą gromadnie z Żyżawy, Strzałkowa.

Od strony Stryja zdążają samochody, to przyjeżdżają p.p. wicestarosta Illasiewicz, ks. prałat Cisło, ppik. Braglewicz, nkm. Śliwa, kindt. Podokr. Z.S. mjr. Matus, prok. Mück, Prezes Zarządu Pow. Z.S. mgr. Pachorek, członkowie Kmdy Powiatu Z.S., przedstawiciele pułku artylerii, Rodziny Wojskowej, T.S.L., K.P.W., nadjeżdża również p. dr. W. Krzysztoń - poseł ziemi stryjskiej. Ogółem uroczystość zgromadziła około 1000 ludzi. Po złożeniu raportu przez Oddziały Strzeleckie przy dźwiękach pobudki strzeleckiej wciągnięto na maszt flagę o barwach strzeleckich - znak rozpoczęcia uroczystości.

Na wstępie pięknym długim wierszem powitała p. wicestar. Illasiewicza - mała dziewczynka Dorota Nowakówna - córka komendanta Post. P.P.

W tej chwili ks. prałat Aleks. Cisło po odmówieniu modłów - przystępuje do poświęcenia domu, - przemawiając w krótkich serdecznych słowach do zebranych, nawołując ich do jedności i zgody w imię zasad katolickich.

Po ceremonii poświęcenia - zabiera głos wójt gminy Karol Bednarski witając przybyłych licznie na uroczystość. Przewodn. Komitetu przod. Nowak składa krótkie sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy - wręcza klucze od domu Prezesowi Pachorkowi. Piękne przemówienie o pracy strzeleckiej i konsolidacji wygłasza prezes Pachorek oddając klucze Domu Strzeleckiego - wiceprezesowi Oddziału Franc. Soniakowi - powierzając mu pieczę nad dalszą pracą strzelecką prowadzoną dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. Do stojących w szeregu członków Oddziału Z.S. zwraca się z apelem, by nadal pracowali gorliwie, by Dom Strzelecki stał się silną placówką wiążącą wszystkich pod hasłem pracy dla Państwa.

Sekretarz Komitetu odczytuje treść

aktu fundacyjnego, oraz list nadesłany przez gen. Michała Karaszewicz - Tokarzewskiego poczym obecni wpisują się do księgi pamiątkowej.

Stąd uczestnicy uroczystości udają się do sali, by wziąć udział w przedstawieniach i imprezach przygotowanych przez poszczególne oddziały strzeleckie i tak: zespół strzelecki Bratkowce pod kier. ob. Moszczeńskiego i Skupienia odegrał udanie sztukę p.t. „Panna rekrutem”. Niniów górny deklamację solową orlecia strzeleck. Michaliny Królowny, Żyżawa - śpiewy i tańce narodowe, Żulin pod kier. Fr. Szareka chór dziewcząt. Na zakoń-

czenie efektownie wypadła sztuka p. t. „10-ty pawilon” odegrana przez zespół strzelecki z Dolhego pod kier. B. Berzowskiego.

W południe dla uczestników uroczystości odbył się wspólny obiad żołnierski.

Bezpośrednio po zakończeniu oficjalnych uroczystości odbyła się zabawa strzelecka - która w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do rana.

Ogółem biorąc cała uroczystość wypadła nadzwyczaj imponująco - wzorowy porządek cechował tę poważną chwilę - co niewątpliwie jest zasługą organizatorów jej z przewodniczącym Komitetu Budowy przod. Jakubem Nowakiem na czele.

Dwóch ludzi ulicy

Posłaniec jest taki, jakich malują na pocztówkach, obrazach. Stary, zgarbiony; twarz w bruzdach, włosy siwe, oczy zapadnięte. Pod pachą nieodczuwalna laska, która jest jednocześnie składanym krzesłem. Na głowie czerwona czapka z wielkim numerem nad daszkiem. Gwarzymy.

— W zeszłym tygodniu zarobiłem 25 gr. W tym tygodniu, a jest dopiero środa zarobiłem już 4 zł. Bo to było Tadeusza. Listy, kwiaty nosiłem. Bywa, że zarobię przez miesiąc zł. 20.—, a bywa, że tylko zł. 6.—.

— Za prawo zarabiania jako posłaniec, dużo się opłaca?

— Żeby być posłańcem trzeba zapłacić w Miejskim Wydziale zł. 4 na rok, jeżeli nie pierwszy raz, bo pierwsze wykupienie numeru kosztuje około zł. 15.

To średni miesięczny zarobek przepada na ten cel? I jak wy człowieku możecie wyżyć, bo przecież i Ubezpieczalni chyba też nie macie?

— Mieszkam u syna darmo, a jem gdy mam za co kuć. Nie mam grosza - to przymieram z głodu. Co dzień jestem słabszy. I nie wiedzieć po co zęby mi zostały. Chyba poto, żeby bolały. A nie ma za co je wyrwać, bo Ubezpieczalni nie mam. Skąd? Magistrat nie zapisze? Nie pracuję u niego. Jestem już prawie nikomu niepotrzebny. Jeszcze rok i nic mnie nie będzie obchodziło, ile i jakich gości zjechało się do hotelu, pod którym stoje.

Posłaniec zaniósł się gwałtownym kaszlem. Takim, który nie rokuje nadziei na rok wystawiania przed hotelem. Dałem mu złotego i śpiesznie odszedłem, a żeby nie słyszeć dziękowań człowieka narzekającego na to, że ma... zęby, które trzeba od czasu do czasu rwać, a nie ma... a co.

Głucho brzmi stukot butów nocnego stróża spotkanego w chwilę potem. Otulony w grubą szubę, kiwając się stapa po bruku. Chwilę idę obok niego, po czym częstuję go papierosem i nawiązuję rozmowę.

— Od której zaczyna pan pracę?

— Od 7 g. wieczorem, czyli od zamknięcia sklepów do 6 g. rano. Trzynastcie godzin!

— I to tak zawsze, niezmiennie?

— Zależy. Ja jestem zatrudniony w takiej firmie, że służbę pełnię noc w noc. Mróz, to jeszcze nic. Nogi owinę w papier, szmaty, na to wdziewam buty. Chustą otulam głowę. Pasem ściskam szubę. I mróz nic nie robi. Gorzej jest w pluchę. Mży taki deszcz i mży, aż w piersiach kłuje a gardło ściska. A jeszcze jak wiatr dojdzie - to już najgorsze. Reumatyzm łamie wtedy, oj łamie!

— Każdy ma wyznaczony rejon? Dużo płacą?

— Są wyznaczone ulice do obchodu. Co parę tygodni jest zmiana rejonu między pracownikami. Miesięcznie mam zł. 60.

— Ale broń macie chyba jakąś. No i są pewno dochody od różnych sklepów, wytwórni, takie dodatkowe za szczególną opiekę.

— W bardzo wielkich, przemysłowych miastach, niektóre straże nocne mają umundurowania, broń na godziny służbowe. A dodatki trafiają się rzadko, od zamożnych sklepów, lub fabryczek. O, już nie jeden złodziej siedzi, bo wybrał się na robotę w czasie mej służby.

— Więc pan polubił już to zajęcie?

— Ot, żeby więcej płacili, toby ta nie można narzekać. Choróbka mnie nie mogą zmóc, bo mam Ubezpieczalnię. Żeby nie to, to już dałyby mi radę i chodziłbym z powykręcanyimi w stawach nogami.

— No, sytuacja pana w porównaniu z losem posłańca jest różna jak dzień i noc.

— Bo też on w dzień pracuje - a ja w nocy. . . .

Wypowiedziawszy trafne i proste spostrzeżenie nocny stróż począł kluczem nakręcać schowany w murze kontrolny zegar.

Posłaniec i nocny stróż. Ulica daje im utrzymanie. Pierwszy jest przykładem pracownika bez możliwości korzystania z praw jakie daje praca. Drugiemu los oszczędził tego ciosu. Przeto nie drży o jutro i chce żyć dłużej niż jeszcze rok.

A. S.

„BAR ŻYWIECKI” Wł. R. Müller

Stryj, Potockiego 22 (dawn. II. Gimn.)

poleca smaczne obiady na maśle z 3-ch dań 1 zł. w abonamencie 90 gr.

W specjalnej sali nowocześnie urządzonej można urządzać bankiety, pożegnania i t. p. Wielki wybór win, likierów, koniaków i wódek firm krajowych i zagranicznych.

Codziennie świeży Żywiec.

Równocześnie polecam się PT. w urządzaniu bufetów na zabawy, piknikach i balach.

Niewiele potraw można spożywać codziennie. . . .

gdyż większość z nich rychłoby się sprzykrzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie, a zdrową i pożywną Kawę Słodową Kneippa powinno się pić codziennie, bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu.

Święto Niepodległości w zagłębiu Daszawskim

Zagłębie daszawskie uczciło rocznicę niepodległości w sposób niezwykle uroczysty.

W przeddzień święta z nastaniem zmroku zapłonęły przed Domem Ludowym w Daszawie pochodnie gazowe a orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała capstrzyk, udając się następnie do Oleksic Nowych i Chodowic.

Wszystkie domy udekorowano bogato chorągwiami o barwach narodowych.

W piątek w dniu 11 listopada rano orkiestra odegrała pobudkę. Już o godz. 8-mej zaczął się zapelniać plac przed Domem Ludowym przybywającymi z okolicznych gromad delegacjami organizacji oraz licznymi zastępami miejscowego społeczeństwa i działwy szkolnej.

Z chwilą przybycia przedstawiciela Starostwa powiatowego p. radcy Sędzimira oraz Garnizonu stryjskiego p. mjr. Załuskiego, rozpoczęło się w wypełnionym po brzegi kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie ks. proboszcz Wiertelak.

Po nabożeństwie w karnym ordynku ustawiły się wszystkie organizacje do defilady. Na wzniesionej przed budynkiem poczty trybunie zajęli miejsce przedstawiciele władz. Ruszył pochód w którym wzięło udział około 1000 osób.

Na czele pochodu kroczyła orkiestra Związku Strzeleckiego oraz banderia konna. Następnie postępowały oddziały Zw. Strzeleckiego z Daszawy, Oleksic Nowych i Chodowic.

Postępowały z kolei długie szeregi młodzieży szkolnej z zakładu XX. Salezjanów z orkiestrą, obu szkół w Daszawie i szkoły w Trzopinówce. Następnie w zwartych grupach szli członkowie Związku Szlachty Zagrodowej, Polskiego Domu Ludowego oraz członkinie P.W. Kobiety. Pochód zamykały liczne szeregi pracowników SA. Gazoliny i Polminu.

Po ukończeniu pochodu zebrali się uczestnicy uroczystości w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego na uroczystą akademię.

Do zebranych przemówił inż. Stefan Sulimirski podkreślając w swym przemówieniu, że Święto Niepodległości jest dla nas nie tylko dniem radości, ale też obciążeniem z dokonanych prac oraz zastanowienia się nad drogami po których kroczyć musimy, aby zapewnić naszemu Państwu mocarstwowe stanowisko. Hasło konsolidacji polskiego społeczeństwa, jest naczelnym hasłem pod którym rozpocząć musimy nowy okres pracy dla Państwa.

Nastąpiły z kolei piękne deklamacje dzieci szkolnych, oraz produkcje chóru i orkiestry Zakładu XX. Salezjanów i obraz sceniczny odegrany przez szkołę w Trzopinówce. Tańce narodowe odtańczono pięknie przez dzieci szkolne zakończyły urozmaicony program akademii.

Kino „APOLLO” WYSPA SKAZAŃCÓW

Dramat ludzi oddzielonych od świata kratami



Byłem tydzień w Trzeciej Rzeszy... (dokończenie)

dnie mniejszości żydowskiej. By przy zachowaniu indywidualizmu polskiego, który niewątpliwie należycie wykorzystany da nam wiele, doprowadzić do szarmizowanego współdziałania wszystkich grup Narodu. By wreszcie przy zachowaniu poczucia odpowiedzialności za całość doprowadzić w Narodzie do całkowitego uznania autorytetu Wodza, a w swej bezpośredniej pracy swych kierowników, w myśl założeń, że dowódca ma więcej danych ku temu, by powziąć słuszniejszą decyzję i wydać lepszy rozkaz niż mogą ją to uczynić, mając mniej danych i mniej widząc ze swojego posterunku. By wreszcie wpręgnąć do twórczenia i kierowania państwem masy ludowe, łowiąc z nich jednostki najlepsze do przeprowadzenia.

Te refleksje nasuwają się mimowoli nie tylko dlatego, że wewnątrz Rzeczypospolitej przy dużym przyroście ludzkim musimy się zdobyć na olbrzymi, przemysłowy, celowy wysiłek gospodarczy podporządkowując dobro jednostki dobru Narodu, ale i dlatego, że ekspansja zewnętrzna, moc państwa, jest funkcją zespołu działań wewnętrznych.

Dobre stosunki, dobrymi stosunkami, ale poza słownymi zabezpieczeniami u wszystkich naszych granic czuwać musi moc Narodu, który trudności wewnętrzne rozwiązał, siły skupił i przekuł je w ekspansję zewnętrzną.

Z tym przekonaniem wyjechałem z Norymbergi, gdzie orkiestra fryzjerów szła przed Wodzem dzisiejszych Niemiec jak starzy żołnierze napoleońskiej gwardii.

Henryk Puziewicz

Tydzień przeciwrakowy w Stryju

W dniu 22 b. m. na zebraniu obywatelskim pod przewodnictwem p. wice starosty Mr. Illasiewicza ukonstytuował się Komitet Tygodnia Przeciwrakowego w Stryju.

Przewodniczący Komitetu PP. Dr. Lassota, skarbnik Dr Skotnicki, sekretarz Dr Begleiter. Członkowie PP. radczynie Wassermanowa, Dyr. Horski, wiceprez. miasta Mr Reif, Dyr. Karowiec, Dr Szmyd, Dr Brauner, Dr Dmytreczko.

Komitet uchwalił urządzić zbiórke uliczną w dniu 27. XI. t. j. w niedzielę oraz w tym samym dniu o godzinie 17 ej w Czytelni Kolejowej Wykład o chorobie raka i jej zwalczaniu oraz o zasługach Dr Marii Skłodowskiej-Curie, wynalazczyni radu.

Bliższe szczegóły w afiszach.

Wielki podwójny program!



Maski Lorda Blakeneya

film z dziejów rewolucji francuskiej oparty na znanej pow. baronowej Orczy

NAGRODY PILNOŚCI

Termin ten należy właściwie do przeszłości. Bywało to za czasów naszej młodości i naszych ojców, kiedy w każdym niemal zakładzie istniała „księga złota” do której wpisywano z roku na rok „premiantów” t. j. uczniów wzorowych i rozdawano im pamiątkowe nagrody za nadzwyczajną pilność i najlepsze postępy w naukach. Z biegiem dziesiątek lat to spowszedniało i wreszcie wyszło z użycia a zawierucha wielkiej wojny zatarała do reszty te piękne tradycje w pamięci potomnych pokoleń i instytucji szkolnej.

O renesans tych dobrych obyczajów pokusiło się I. Państw. Gimn. im. J. Piłsudskiego. Oto Komitet Rodzicielski, podobnie jak ub. r. już ufundował znaczniejszą kwotę na zakupno nagród pilności. Komisja wyłoniona z Rady Pedagogicznej I Gimn. zadecydowała o wyborze kandydatów do nagród i dyplomów.

W dniu 10.XI po wyczerpaniu programu akademii dwudziestolecia Odrodzonej Polski, dyr. Jul. Adamski wobec zgromadzonej młodzieży szkolnej, Grona naucz. i zaproszonych delegatów zakładów średnich, przemówił w serdecznych słowach do 25 „premiantów”, akcentując zalety, które wykazali wyróżnieni w naukach, zachowaniu i bezinteresownej pracy społecznej na terenie zakładu. Następnie wśród entuzjazmu obecnych wręczył nagrody z dedykacją i dyplomy wyróżnionym. Nazwiska ich będą cały rok szkolny uwidocznione na wywieszanej tablicy na korytarzu dla przykładu i pobudzenia innych do naśladownictwa.

~~~~~

### Już w najbliższych dniach w kinie „APOLLO”

potężne arcydzieło produkcji polskiej  
„GRANICA”

Motto: *W życiu każdego człowieka, istnieje granica, której nie wolno bezkarnie przekroczyć...*

### Listonosz defraudantem

Dnia 18.XI. 1938 zgłosił się w Komisariacie PP. w Stryju Stanisław Szymański listonosz, zatrudniony w Urzędzie pocztowym Nr. 1 w Stryju i oświadczył, że w czasie pełnienia służby sprzeniewierzył ogółem kwotę 1498 zł 02 gr na szkodę różnych osób z gromad tutejszego powiatu którym nie wypłacił otrzymanych dla nich kwot z Urzędu pocztowego, lecz przywłaszczył je sobie, fałszując na przekazach względnie czekach PKO. ich podpisy.

Szymańskiego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

**Pamiętaj o bezrobotnych!**

**GAZ ZIEMNY****GAZOL**

w obrębie własnej sieci rurociągów

skroplony gaz w butlach do wszystkich miejscowości w Polsce dostarcza

**„GAZOLINA“ Ska Akc.**

LWÓW, Leona Sapiehy 3 tel. 202-80.

STRYJ, „Gazolina“ S. A. Gazownia tel. 48.

**Świadectwa przemysłowe  
i karty rejestracyjne  
na rok 1939**

Stosownie do wymagań ustawy i przepisów, właściciele przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych przedsiębiorstw, na zysk obliczonych, tudzież osoby, wykonujące zajęcie przemysłowe, obowiązani są wykupić świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, te ostatnie na każdy oddzielny skład na rok 1939 najpóźniej do dnia 31 grudnia 1939 r.

Na podstawie postanowień ustawy o podatku obrotowym, część należności za nabyte na rok podatkowy 1939 świadectwa przemysłowe, odpowiadająca cenie zasadniczej świadectwa wraz z 15 proc. dodatkiem, pobieranym na podstawie ustawy, a wpłacana przez osoby opłacające podatek obrotowy w myśl powołanej ustawy — zostanie potrącona z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939. Potrącenie to nastąpi przy uiszczeniu zaliczek na podatek obrotowy za rok podatkowy 1939, pobieranych z mocy ustawy, przy czym od każdej zaliczki miesięcznej odjęta będzie dziesiąta, od każdej zaliczki kwartalnej — jedna czwarta podlegającej potrąceniu kwoty. Jeżeli w sposób powyższy nie zostanie odjęta od podatku obrotowego, cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty potrącona będzie przy uiszczeniu należności, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

Za niewykupienie świadectw przemysłowych, względnie kart rejestracyjnych, lub nabycie świadectw przemysłowych niższej kategorii od tej, która ustawowo się należała, grozi w myśl art. 178 Ordynacji Podatkowej kara grzywny do wysokości trzykrotnej należności za świadectwa przemysłowe, względnie kartę rejestracyjną lub do trzykrotnej różnicy między ceną właściwego i ceną posiadanego świadectwa przemysłowego.

Niezależnie od wymienionej kary, stosownie do przepisów tejże Ordynacji Podatkowej, może być zarządzane zamknięcie zakładu handlowego lub przemysłowego, prowadzonego bez świadectwa przemysłowego, jeżeli w ciągu dni

30 po sporządzeniu protokołu świadectwo nie zostanie nabyte.

Nadto od całej zaległej kwoty pobrane będą odsetki zwłoki.

Świadectwa i karty rejestracyjne wydają codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, Kasy Urzędów Skarbowych na podstawie dokładnie wypełnionych deklaracji. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie we właściwym Urzędzie Skarbowym. Dla uniknięcia natłoku w Kasach Urzędów Skarbowych w ostatnich dniach grudnia, obowiązek ten należy wykonać w czasie możliwie wcześniejszym. (WSCHÓD)

**Inauguracja prac w zakresie  
opieki nad dziećmi i młodzieżą  
w powiecie stryjskim**

Wydział wykonawczy stryjskiego Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w osobach Pań: wiceprzewodniczącej Kopańskiej, Wassermanowej, Śliwiny, Hawrankowej i Horskowej, tudzież Panów Inspektora Pachorka, sekretarza Sędzimira i skarbnika Wocha pod przewodnictwem p. Horskiego Kazimierza na posiedzeniu swym w dniu 18 b. m. podjął w związku ze zbliżającą się zimą intensywną pracę nad opieką młodzieży i dzieci powiatu stryjskiego, uchwalając szereg wytycznych w tym kierunku. Między innymi postanowił Wydział poza dożywianiem dzieci i młodzieży dostarczyć także przede wszystkim najbardziej potrzebne dzieciom szkolnym 50 do 100 par bucików, umożliwiając tym dzieciom korzystanie w porze zimowej z dobrodziejstwa nauki w szkole powszechnej. Uchwalono również opracować szczegółowy plan rozdziału kilkaset litrów tranu w ciągu okresu zimowego dzieciom najwięcej tego potrzebującym. Na koniec uchwalono zwołać jeszcze w b. miesiącu walne zgroma-

dzenie Komitetu, celem zatwierdzenia rachunków i działalności za okres ubiegły tudzież uchwalenie preliminarza w okresie bieżącym.

**Z życia Zw. Rezerwistów  
STRYJ.**

(T) Nowy prezes Koła Z. R. Były prezes Powiatu Z. R. w Dolinie p. nacz. Argasiński Roman objął agendy prezesa Z. R. w Stryju.

**Wizytacja powiatu Z. R.** Dnia 20 b. m. delegat Zarządu Głównego Z. R. p. por. Białous E. przeprowadził lustrację działalności Zarządu Powiatu Zw. Rezer. W świetlicy własnej przywitał delegata prezes pow. Z. R. kol. dr. Skotnicki oraz wszyscy członkowie zarządu. Szczegółowe sprawozdanie z działalności całego powiatu złożył prezes dr Skotnicki, poczym złożył sprawozdanie komendant powiatu kol. kpt. s.s. Janisz, a szczególnie referenci informowali delegata o obecnym stanie pracy Z. R. w każdej komórce organizacyjnej. Ze szczególnym naciskiem podkreślono rozwój koła w Chromoborbie, gdzie garstka niestrudzonych działaczy polskich stanęła do pracy i w ciągu krótkiego czasu stworzyli tam prawdziwy bastion polskości. Po przeprowadzonej lustracji, o której z uznaniem dla Zarządu wyraził się delegat Zarządu Głównego, przystąpiono do załatwienia szeregu spraw organizacyjnych i społecznych. W dyskusji zabierali głos kol. kol. mgr. Baczyński, nacz. Argasiński, kpt. Janisz, prof. Czarniecki, dr. Falczyński, Wasung, Kocurkiewicz i mr. Waldman. Ze Stryja wyruszył delegat Zarządu Głównego na lustrację Zarządu pow. Z. R. w Dolinie.

**Wykład.** Dnia 19 b. m. odbył się w świetlicy własnej wykład kol. dr. Falczyńskiego Jana na temat chorób społecznych. Po pięknie ujętym rzeczowym referacie odbyła się dłuższa dyskusja, w której referent udzielał szczegółowych wyjaśnień i rad lekarskich.

**Strzelanie szkolne.** Na strzelnicy małokalibrowej odbyło się przy licznych udziałach członków Z. R. strzelanie szkolne pod kierownictwem kol. kpt. Janisza. Dobre wyniki osiągnięte na strzelnicy wykazały znaczną poprawę w tej dziedzinie wśród członków Z. R., którzy z zamiłowaniem garną się do strzelnictwa.

**OGŁOSZENIE**

Zarząd spółdzielni Pracowników Ubezpiecz. Społ. w Stryju kupi maszynę do pisania w dobrym stanie.

Wiadomość w Ubezpiecz. Społ. w Stryju n p. Krieglę Stefana.

**Czy wpłaciłeś już  
PRENUMERATĘ?****Dziś! podwójny program Dziś!**

**HARRY PEEL**  
w filmie przygód i sensacji

**Zew  
Dżungli**

**Kino****SOKÓŁ**

**Pierwsza  
Miłość**

w rolach głównych:  
Lewis Stone, Cecilia Parker  
i Mickey Rosney.

Dnia 30 listopada 1938 r.

# BALET PARNELLA

z udziałem ZIZI HALAMA — w sali SOKOŁA.

## Ważne dla narciarzy.

Liga Popierania Turystyki zorganizowała w ramach „Polytów ryczałtowych” zjazd „Na pierwszy śnieg” do Zakopanego w dniach od 19 listopada do 18 grudnia 1938. Karta uczestnictwa w cenie zł. 31.50 upoważnia do

1) bezpłatnego pobytu 3-dniowego w jednym z pensjonatów lub schronisk górskich wraz z całodziennym utrzymaniem (4 razy dziennie) obsługą, podarkami i wszelkimi opłatami,

2) bezpłatnego przejazdu jednorazowego autobusami P. K. P. na linii Za-

kopane — Morskie Oko i z powrotem lub jednorazowego bezpłatnego przejazdu kolejką linową z Kurnic na Karpow i z powrotem

3) udziału w wycieczce pieszej lub narciarskiej w góry pod fachowym kierownictwem,

4) do nabycia biletu ulgowego ze zniżką 33% od stacji zamieszkania do Zakopanego i powrotu za darmo.

Bliższe szczegóły podane w kartach uczestnictwa. Informacyj udzielają kasy biletowe i Przedstawicielstwo Ligi Popierania Turystyki. — Stryj — Dworzec kolejowy.

## Diablik drukarski

W notatce „Gazety Stryjskiej” z dn. 20 listopada br. Nr 46, zamieszczonej na str. 7 pod tytułem „Ze spraw organizacyjnych Obwodu OZN. w Stryju” winno być zamiast komunikatu tam umieszczonego: Przewodnictwo nowoutworzonego Oddziału O.Z.N. w Stryju do czasu definitywnej nominacji na tym stanowisku przez kompetentne czynniki OZN. objął p. Dyrektor Jacek Pawlik.

Cbcesz kupić w solidnym sklepie kapelusz, koszulę, krawatkę, parasolkę, torebkę, chusteczkę lub inne towary galanteryjne zwróć się z całym zaufaniem do f-my

## „O M A“

Stryj, ul. 3-go Maja (róg ul. Hołówek).  
Ceny niskie i stałe. Obsługa solidna.  
Pamiętaj, św. Mikołaj się zbliża.

## Oszustwo

Dnia 18 b.m. przyszedł do Agencji pocztowej w Podhorcach posłaniec dworski Dra Juliana Brunickiego z Podhorzec, Bublyk i pobrał na 2 przekazy adresowane do Szkołki drzewnej Juliana br. Brunickiego kwotę 269 zł 80 gr podpisane przez kierownika zarządu dóbr Stanisława Steinhausa. Jak się później okazało Bublyk sfalszował podpis Steihausa na wspomnianych przekazach i z pobraną gotówką zbiegł w niewiadomym kierunku

**Puchar w Wenecji - Dyplom uznania we Lwowie**  
Najwyższe odznaczenia dla **Corinne Luchaine**

## „Więzienie bez krat“

film w którym bije wielkie serce człowieka. Bunt przeciwko brutalnym metodom w więzieniu dla kobiet

wkrótce w kinie „Edison“.

Najmilszym podarunkiem na św. Mikołaja to dobre wieczne pióro, które można nabyć w wielkim wyborze

w KSIĘGARNI

## „KULTURA“

Stryj, plac Piłsudskiego 5.

## „Astoria” RESTAURACJA i POKOJE do ŚNIADAŃ

naprzeciw kina „EDISON“

— poleca —

— smaczne śniadania, obiady i kolacje. —

Na święta do nabycia żywe karpie od 3-ch do 6-ciu kg. sztuka po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza się P. T. o wcześniejsze zamówienia na indyki tuczne.

## KRONIKA

### Co grają w kinach:

**Apollo:** „Wyspa skazańców“  
„Maski Lorda Blakeneya“  
**Edison:** „Rapsodia“ i „Pościg“  
**Sokół:** „Zew Dżungli“  
i „Pierwsza Miłość“

**Fotoplastikon „GLOBUS“** **Korsyka**  
Stryj, ul. Potockiego 22.  
Bardzo piękne krajobrazy ze słynnej KORSYKI.

### Odznaczenia.

W Państw. Liceum i Gimnazjum I. im. J. Piłsudskiego w Stryju otrzymali srebrny medal „za długoletnią służbę” następujący członkowie Grona, zatrudnieni od 1 listopada 1918 roku w służbie Państwa Polskiego: dyr. Adamski Juliusz, Jarosz Józef, Ks. Kulinowski Jan, Ks. Martynków Józef, Mazurkiewicz Karol, Ptasiewicz Jan i Smagała Jan.

## S. BARAŃSKI

Stryj, obok kościoła

poleca

na św. Mikołaja i Gwiazdkę  
GALANTERIE i ZABAWKI  
Ceny obniżone.

**Zabawa sportowa.** Sekcja Piłki Nożnej K.S.K.P.W. „Stryjanka” urządziła w sobotę dnia 19 listopada b.r. w sali Gwiazdy ZABAWĘ SPORTOWĄ. Przy doborowej orkiestrze i obfitym bufecie miło bawiła się brać sportowa do białego rana.

**Stowarzyszenie Miłosierdza św. Wincetego a Paulo** w Stryju podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna w dniu 1-go listopada b. r. dała w wyniku kwotę 288 zł. 11 gr. i przeznaczona została na pomoc dla zubożałej inteligencji.

**Stryjskie T-wo Filatelistyczne** zawiadamia, że w dniu 25 b. m. o godz. 18-tej rozpoczął się zimowy okres zebrania filatelistycznych. Zebrania odbywać się będą periodycznie raz w miesiącu każdego drugiego piątku po I-szym.

### Włamanie.

W nocy na 17 bm. nieznaną sprawcą włamał się do cerkwi parafialnej w Stryju, przez wybite szyby w oknie, gdzie rozbił skarbonkę i zabrał z niej gotówkę około 6 zł w bilonie.

## Kino „EDISON“

## „RAPSODIA“

W rolach głównych 17-letnia gwiazda OLYMPE BRADNA — rywalka Deanne Durbin.  
Ponadto rewelacyjny film z życia Indian p. t. „POŚCIG“

## Podwójny program!

wspaniały film muzyczny, którego akcja rozgrywa się na tle słynnych motywów Chopina, Griega i Liszta.

# Rozkład jazdy autobusów

**W A Ż N Y**  
od 1 grudnia 1938 r.

**LINIA: STANISŁAWÓW - KAŁUSZ - BROSNÓW - DOLINA - MORSZYN - STRYJ**

|          |       |       |             |      |       |          |
|----------|-------|-------|-------------|------|-------|----------|
| Odjazd   | 6.30  | 15.30 | Stanisławów | 9.25 | 19.50 | Przyjazd |
| "        | 7.45  | 16.45 | Kałusz      | 8.05 | 18.35 | Odjazd   |
| "        | 8.10  | 17.05 | Brosznów    | 7.45 | 18.15 | "        |
| "        | 8.40  | 17.40 | Dolina      | 7.20 | 17.45 | "        |
| "        | 9.15  | 18.15 | Bolechów    | 6.50 | 17.15 | "        |
| "        | 9.45  | 18.50 | Morszyn     | 6.15 | 16.40 | "        |
| Przyjazd | 10.10 | 19.15 | Stryj       | 5.50 | 16.15 | "        |

**LINIA: STRYJ—SYNOWÓDZKO—SKOLE**

|          |       |       |            |      |       |          |
|----------|-------|-------|------------|------|-------|----------|
| Odjazd   | 11.30 | 17.00 | Stryj      | 8.30 | 15.45 | Przyjazd |
| "        | 12.20 | 17.50 | Synowódzko | 7.50 | 15.05 | Odjazd   |
| Przyjazd | 13.00 | 18.30 | Skole      | 7.15 | 14.30 | "        |

**U W A G A:** Kolejka Osmołody—Brosznów ma połączenie w Broszniowie na autobus wieczorny do Stanisławowa.

**UWAGA: Odjazdy punktualne.**

Wsiadanie do autobusu na oznaczonych postojach.

Wynajmujemy autobusy na wycieczki.

Koncesj. przedsiębior. autobusowe

**W. Mikołajczak**

STRYJ, Kazimierza 29. Tel. 107.

## BUDUJMY

### „Ścigacz Ziemi Stanisławowskiej”

Hasło to w stryjskim społeczeństwie znalazło żywy oddźwięk, tym żywszy, że na czele akcji zbiórkowej na ten cel stanął Przewodniczący Sekcji Funduszu Obrony Morza miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej Pan sędzia okręgowy Julian Haszczyk.

Że inicjatywa i wysiłki dają zawsze piękne wyniki świadczy przysłany nam do publicznego ogłoszenia

#### WYKAZ KWOT

zebranych na „Ścigacz Ziemi Stanisławowskiej” w okresie od 15 czerwca do 15 listopada 1938 r.:

|                                                                         |                     |
|-------------------------------------------------------------------------|---------------------|
| Pracownicy Oddziału Drogowego P. K. P. w Stryju                         | Zł. 50.—            |
| Uczenice Państw. Liceum Pedagog.                                        | 50.—                |
| Koło Szkolne Ligi Morskiej i Kolonialnej przy szkole im. J. Słowackiego | 20-78               |
| Pracownicy Starostwa Stryjskiego                                        | 18-60               |
| Sąd Okręgowy                                                            | 32-90               |
| Sąd Grodzki                                                             | 17-15               |
| Prokuratura Sądu Okręgowego                                             | 10.—                |
| Pracownicy Urzędu Skarbowego                                            | 112-36              |
| " Notariatu w Polsce                                                    | 15-50               |
| " Ubezpieczalni Społecznej                                              | 487.—               |
| " Magistratu m. Stryja                                                  | 407-17              |
| Uczniowie Państw. Gimnazjum II. w Stryju                                | 50.—                |
| Zarząd Gminy Grabowiec Stryjski                                         | 200.—               |
| <b>RAZEM</b>                                                            | <b>Zł. 1.471-46</b> |

Stryj, dnia 15 listopada 1938.

**JULIAN HASZCZYK**

Przewodniczący Sekcji F. O. N.

**FELIKS REMPEL**

Skarbnik L. M. i K. Oddział Stryj.

## Zawiadomienie

Zawiadamia się PT., że wkrótce zostanie otwartą pierwszorzędną i nowocześnie urządzone **Cukiernia** przy ul. HOSZA 1 (naprzeciw biura dzienników Sobla). Wielki wybór ciast, doskonała czarna oraz wyborowe towarzystwo umożliwi szerszym warstwom inteligencji naszego grodu spędzenie wolnego czasu w miłej i towarzyskiej atmosferze

Prosząc o łaskawe względy PT.

pozostają

**B. SOBEL.**

Wytwórnia obuwia

**SZCZUPAKOWSKI Władysław**

STRYJ, IWASZKIEWICZA 21

wykonuje obuwie z pierwszorzędnej skóry na sezon jesienno-zimowy  
**SPECJALNOŚĆ BUTY WOJSKOWE.**

Wykonanie solidne i staranne.

**CENY STAŁE.**

**Pamiętaj**  
**codziennie**  
**o bezrobotnych!**

Rok założenia 1867.

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA STRYJA**

Tel. № 47

ul. POTOCKIEGO 9

P. K. O. № 59.898

Przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach i gwarantuje punktualne wypłaty, skupuje waluty i dewizy jako agent dewizowy, przyjmuje weksle do inkasa i załatwia wszelkie czynności bankowe określone Rozp. P. Prez. R. P. z 24/X 1934 o K. K. O.

Za wszelkie zobowiązania Kasy wobec osób trzecich gwarantuje Gmina Miasta Stryja.

Service des Instituts de Beauté

**„RAVIS”**

zawiadamia, że

**CELINA SANDLER**

b. wieloletni prof. des Universités de Beauté w Paryżu

będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 30 listopada i 1 grudnia r.b. w STRYJU w Hotelu Wiedeńskim — godz. 10 - 2 i 4 - 7 w.

Karty wstępu wydają I-rzędne perfumerie i drogerie w Stryju

Okazało się, że ludzie inteligentni uważają KSIĄŻKĘ najlepszym upominkiem

**na Św. Mikołaja**

**KSIĘGARNIA LITERACKA w Stryju**

3-go Maja 20

otrzymała moc nowych książek po rewelacyjnych cenach.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

**MARIAN JANKOWSKI**

Rządowo uprawniony i Dyplomowany — mistrz budowlany —

wszelkie roboty budowlane w ogólnej antrepryzie lub poszczególne roboty murarskie, ciesielskie i t. p.

ZAPRYSIĘŻONY BIEGŁY SĄDOWY.

KILIŃSKIEGO 47.

STRYJ

**PIERWSZORZĘDNA PRAŁNIA**

**AUGUSTA DROCZAKA**

w Stryju, ul. Potockiego 1. 14.

## HUMOR

Z gadek śląskich zaolziańskich

— Wiesz, co Hanys? Mosz, pieruchu, tako grypno (piękna) kobieta, że jak patrza na nią, to se zawsze po cichu musza pedzieć: „I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE”.

— No, bracie, kiejbys ją ino poznoł bliżej, tobyś potem rzykot (rzeki) grošno jak jo: „ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO”.

— Muterko, a czy ludzie to Z ZIEMI ROŚNĄ?

— A czemuż to Hanysku?

— No, bo ujek, co przyjechali wczoraj ze swiata, padali do tatulka: „Człowieku, a kejs tyż tako babo wykopał”.

OLG.

**Prenumerata:** Roczna 5 zł, Kwartalna 1-50 zł, Zagranicą 10 zł rocznie. **Ceny ogłoszeń:** Na 1-ej stronie 30 gr, w tekście 25 gr, na ostatniej stronie 20 gr, wszystko za 1 mm jednoszpaltowy (na stronie 3 szpalty) — Redakcja manuskryptów nie zwraca.

P. K. O. 501. 543. Adres Redakcji: Stryj, B. Głowackiego 4 l.p. adres dla przesyłek pocztowych — skrzyn. poczt. nr. 18.

Redakcja czynna: codziennie od godziny 10—12 i od 17-tej — 19-tej.

Wydaje: Obóz Zjednoczenia Narodowego Obwód Stryj.

Druk J. Sobla w Stryju, Potockiego 3.

Redaktor odp.: Stanisław J. Kozłowski.